

Ks. ANDRZEJ JAROSIEWICZ

PROROCKI ETOS TEOLOGII KS. JÓZEFA TISCHNERA –  
OD PIERWSZEJ ZDRADY PO OSOBY I ELEMENTY  
TEOLOGICZNEGO DRAMATU

W dniach Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa Roku 2000, 28 czerwca w Krakowie po ciężkiej chorobie odchodził z tego świata do wieczności wielki filozof i teolog, doskonale znany w Polsce i poza granicami kraju, ks. Józef Tischner. Jego życie kapłańskie i naukowe było dla wielu ludzi świadectwem szczególnej miłości do powołania, jakim obdarzył go Bóg, a które zmieścić możemy w prorockim etosie współczesnego apostoła Chrystusa Pana. Jego życie kapłańskie i naukowe, w przedziwny sposób splecione tak ściśle ze sobą, było głosem Boga w otaczającym nas świecie, było wołaniem o godność człowieka i zrozumienie świata, było błogosławionym pochyleniem się samarytanina nad poranioną ludzkością. Stąd ks. Tischner tak wiele sił i zdolności poświęcił istnieniu człowieka w perspektywie dramatycznej<sup>1</sup>. Twierdził, że dramat jest możliwy w miejscu, czasie i przestrzeni, gdzie obecne są najważniejsze osoby: Bóg i człowiek<sup>2</sup>. W kolejnych odsłonach tego dramatu osoby te łączą dialog, umiłowanie idei dobra, cierpienie z powodu zła, piękno wolności. Tak obdarowany człowiek otrzymał dodatkowo zaufanie Stwórcy, który wymagał jedynie wierności Jego słowom wyrażającej się w odpowiedzialności za swoje życie, za życie bliźniego, za świat rozumiany jako stworzenie. Stąd naruszeniem tego zaufania była zdrada prarodziców, dotkliwie deformująca

---

<sup>1</sup> Z. STAWROWSKI. *Prawda i wolność w myśli Józefa Tischnera*. W: *Religia – tożsamość – Europa*. Red. P. Mazurkiewicz, S. Sowiński. Wrocław 2005 s. 125–132.

<sup>2</sup> TENŻE. *Solidarność znaczy więź*. Kraków 2010 s. 49–63.

relacje człowieka z Bogiem, zaszczepiająca wirusa grzechu w rodzącej się ludzkości, wyciskająca piętno na duchowym obliczu człowieka, zaciemniająca podstawową kategorię myślenia, która podpowiada, iż jeśli człowiek zapomni, że sposobem na istnienie wolności jest dobro, wówczas nie doświadcza już autentycznej wolności, a sam sobie zakłada kajdany niewoli<sup>3</sup>.

Ks. Tischner w swoim teologizowaniu stawia zatem ważne pytania o kierunek przywracania życiowej równowagi w człowieku, który, chwiejąc się w różne strony, upada i obiera zło. Pyta, jak człowiek może odnaleźć Boga? Jak w tym poszukiwaniu osiągnąć szczęście? I właśnie w tych ważnych dla życiowej egzystencji pytaniach staje się ks. Tischner współczesnym prorokiem, który patrząc z bólem serca na człowieka pogrążającego się w odmętach zła, gorąco pragnie wołać do niego o właściwy wybór drogi zbawienia, budowę osoby zdolnej do spotkania z Bogiem, budowę całej egzystencji zdolnej wesprzeć się na fundamencie Bożego prawa<sup>4</sup>. Ks. Tischner w swoim teologizowaniu jest głęboko przekonany, że zniekształcenie czy wręcz zafałszowanie transecendentalistów odwiecznie utajonych w dziele stworzenia zawsze obraca się przeciw człowiekowi. Stąd poraniony i rozpaczony człowiek za każdym razem ogląda się za pomocą, która ponownie nauczy go przeżywania wolności w komunii z Bogiem. Droga ta wiedzie przez zrozumienie człowieka ku zrozumieniu Boga<sup>5</sup>. Dlatego osoba w dramacie ks. Tischnera jest szczególnie wezwana do odbudowania swego zaufania względem Boga. Protologiczna opowieść z Księgi Rodzaju językiem biblijnego mitu wystarczająco jasno odsłania słabość i pychę prarodziców. W postawie tej można z łatwością ujrzeć większe uznanie dla kłamliwych obietnic kusiciela niż w jedynym przykazaniu Boga<sup>6</sup>. Stąd zbawienie człowieka, pogrążonego od pokoleń w tym dramacie, mogło przyjść tylko od Boga, który z miłości do niego postanowił w swej mądrości uniznić swojego Boskiego Syna we wcieleniu i wejść odtąd „cieleśnie” w historię ludzkości, czyniąc z człowieczeństwa narzędzie odkupienia.

## 1. CZŁOWIEK PIERWSZĄ OSOBĄ TEOLOGICZNEGO DRAMATU

Na pierwszym miejscu teologicznego dramatu ks. Tischner stawia człowieka uwikłanego w proces kuszenia. Miejsce rajskiego ogrodu jawiło się pierwszym prarodzicom jako ziemia Bożej obietnicy, a stan, w którym żyli, oznaczał autentyczny pokój serca. Pośród tego mitycznego miejsca jedynym „miejszem” Bożego zakazu było drzewo poznania. To jedyne boskie przykazanie, w którego treści zawierało się, ujęte na sposób negatywny, polecenie, by nie spożywać owoców z tego drzewa,

<sup>3</sup> J. TISCHNER. *Idąc przez puste Błonia*. Kraków 2014 s. 9–20.

<sup>4</sup> W. BONOWICZ. *Parafia Tischnera*. „Znak” 53:2001 nr 3 s. 71–82.

<sup>5</sup> J. TISCHNER. *O człowieku. Wybór pism filozoficznych*. Oprac. A. Bobko. Wrocław 2003 s. 5–8.

<sup>6</sup> TENŻE. *Zakorzenie*. „W drodze” 6:1978 nr 11 s. 25.

stanowiło dla Adama i Ewy „ziemię Bożej odmowy”. Złamałszy to jedyne Boże przykazanie, prarodzice utracili wizję ziemi obiecanej, ziemi rajskiego ogrodu, ziemi pokoju serca i szczęścia i skazili swoje życie wirusem grzechu. W tej odsłonie teologicznego dramatu w chwili przekroczenia przykazania Bożego ziemia obiecana rajskiego ogrodu oddaliła się od nich, a otaczający ich świat stał się w jednej chwili miejscem smutnych konsekwencji, miejscem wygnania<sup>7</sup>.

Należy przy tym zauważyć, iż przekleństwo wygnania było konkretną konsekwencją grzechu, ale złączone było również z obietnicą powrotu do komunii ze Stwórcą. Bóg w tej dramatycznej odsłonie historii zbawienia, mimo ludzkiej niewierności, już pokazał odwieczne plany ostatecznego odkupienia i wyrwania z mocy zła i grzechu. I dlatego wolno nam powiedzieć, że ta epoka oczekiwania na ziemi wygnania była dla prarodzców i ich potomków czasem nadziei. Dla ks. Tischnera jest paradoksem, że istota Bożej nadziei rodzi się w miejscu grzechu i na ziemi wygnania. Siła tej nadziei pozwalała prarodzicom dźwigać konsekwencje grzechu pierworodnego, które ukazały konieczność wysiłku i trudu pracy w czynieniu sobie ziemi poddanej<sup>8</sup>. Skala tego dramatu ukazywała, jak siła nadziei malała lub potęgowała się w zależności od epoki życia pierwotnych ludzi. W tak rozchwianej wizji trudne owoce ludzkiej pracy stawały się raz słodkim błogosławieństwem, a raz gorzkim przekleństwem, świat raz stawał się miejscem radości i entuzjazmu, a raz miejscem niezrozumiałym czy wręcz cudzym. W takim świetle i zdolność do miłowania ulegała deformacjom, bo z jednej strony była wyrazem sensu ludzkiego życia, a z drugiej strony pełna grzechu, bo skierowana do kogoś, kto jest cudzy<sup>9</sup>.

Ten uformowany w prapoczątkach dualizm stał się środowiskiem ukształtowania dramatycznych ludzkich wyborów. Z jednej strony człowiek jest wezwany do zaufania Bogu i jego słowu, z drugiej natrafia na wołania ziemi wygnania w słowach kusiciela. I dlatego ks. Tischner uważa, iż pokusa ziemi wygnania, pokusa świata pogrążonego w konsekwencjach grzechu jest prาสłowem umieszczonym na dnie ludzkiej duszy<sup>10</sup>. Dlatego w tym dramacie tak łatwo przychodzi człowiekowi uznać to, co „zakazane” przez Boga dla dobra i szczęścia człowieka za to, co obiecane i atrakcyjnie przekazane przez kusiciela. Stąd zauważa ks. Tischner, że sens gospodarowania na poddanej ziemi człowiek sam zastępuje sobie logiką swoich pożądań<sup>11</sup>. W tym świetle jasno zauważyć można, iż mądrość czynienia sobie ziemi poddaną, czyli innymi słowy mądrość gospodarowania, to przede wszystkim umiejętność właściwego okrywania hierarchii rzeczy, spraw, wartości w życiu

<sup>7</sup> TENŻE. *Zło w dialogu kuszenia*. „Znak” 34:1982 nr 3 s. 16–17.

<sup>8</sup> TENŻE. *Praca człowieka*. „W drodze” 3:1975 nr 1 s. 60.

<sup>9</sup> TENŻE. *Zło w dialogu kuszenia*. s. 17.

<sup>10</sup> *Tamże*. s. 25.

<sup>11</sup> J. TISCHNER. *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*. Kraków 1992 s. 71.

człowieka<sup>12</sup>. Miejsca takie, jak: dom, warsztat pracy, świątynia czy cmentarz odsłaniają istotę ludzkiej pielgrzymki przez ziemię wygnania ku ziemi obiecanej<sup>13</sup>. Dlatego człowiek nigdzie nie czuje się swojsku i w domu, bo jego natura podpowiada mu ten najważniejszy cel, jakim jest ziemia obiecana ponownej komunii z Bogiem. I wszystko, co go otacza jest tylko metaforą tego najważniejszego celu. Można też powiedzieć, że pragnienie tego celu wita człowieka z chwilą jego narodzin, staje się szczególną treścią nadziei, stanowi mądrość gospodarowania w czynieniu sobie ziemi poddaną<sup>14</sup>.

## 2. KUSICIEL DRUGĄ OSOBĄ TEOLOGICZNEGO DRAMATU

Drugą osobą dramatu ks. Tischnera jest kusiciel<sup>15</sup>. Tę szczególną osobę należy widzieć w perspektywie dramatycznego wyboru człowieka, w perspektywie dialogu w kontekście dobra i zła oraz porażającego daru wolności<sup>16</sup>. Paradoksalnie należy przy tym wspomnieć, że właśnie w korzystaniu z daru wolności, poprzez kolejne wybory człowiek zyskuje lub traci siebie<sup>17</sup>. Może w tym dramacie ocalić siebie z pomocą Boga lub pogрузić siebie w samozatrąceniu i podpowiedziach kusiciela. Dlatego w odróżnieniu od ontologii, w filozofii dramatu ks. Tischnera zło nie utożsamia się z jakimkolwiek brakiem, ale pojawia się na „scenie” jako coś, co jednak zaistniało, zaczęło istnieć w przestrzeni relacji dialogicznej między człowiekiem a człowiekiem<sup>18</sup>. Zło nie potrafi wcielić się w byt, stać się rzeczą, ale to nie oznacza, że jest niczym<sup>19</sup>. Pojawia się jako „zjawia”, której istotą jest zakłócenie drogi ku realizacji najważniejszego ludzkiego celu, jakim jest pełnia życia<sup>20</sup>. Ważna jest także świadomość, że zło nie przychodzi do człowieka jako przemoc, ale jako pewna droga wynikająca z możliwości wyboru<sup>21</sup>. Dlatego musi zaistnieć związek personalny pomiędzy kusicielem a kuszonym. Zastanawiające jest, że miejscem dla zaistnienia zła jest jednak przestrzeń zaufania. Odwieczny kusiciel robi wszystko, by człowiek mu zaufał. Z tego powodu maluje przed człowiekiem

<sup>12</sup> TENŻE. *Rodowód patriotyzmu*. „W drodze” 6:1978 nr 11 s. 25.

<sup>13</sup> TENŻE. *Chleb życia*. „W drodze” 3:1975 nr 3 s. 24–27.

<sup>14</sup> J. GOWIN. *Ks. Tischnera wizja stosunków między Kościołem a demokratycznym państwem prawa*. W: «Bądź wolność Twoja». *Józefa Tischnera refleksja nad życiem publicznym*. Red. J. Jagiełło, W. Zuziak. Kraków 2005 s. 51.

<sup>15</sup> W. BONOWICZ. *Tischner*. Kraków 2001 s. 417–418.

<sup>16</sup> J. TISCHNER. *Myslenie w żywiole piękna*. Kraków 2004 s. 146.

<sup>17</sup> J. GOWIN. *Religia i ludzkie biedy – ks. Tischnera spory o Kościół*. Kraków 2003 s. 202.

<sup>18</sup> TISCHNER. *O człowieku*. s. 306.

<sup>19</sup> Z. STAWROWSKI. *Patron dobrej myśli*. „Znak” 53:2001 nr 3 s. 6–7.

<sup>20</sup> J. TISCHNER. *Od nienawiści do tchórzostwa*. „W drodze” 12:1984 nr 9 s. 60.

<sup>21</sup> TENŻE. *Zło w dialogu kuszenia*. s. 25.

wizje, poręcza swoje obietnice, tworząc coś w rodzaju wzajemności<sup>22</sup>. Należy również zauważyć, iż kusiciel, przybierający różne obrazy, twarze, posługuje się argumentami perswazji. Stąd tak trudno opisać nie tylko ucieleśnione zło, kusiciela, lecz i doświadczenie człowieka wystawionego na pokusę. Teologia dramatu sięga w tym względzie właśnie po biblijną opowieść o upadku Adama i Ewy, w której widzi metaforyczny obraz Boga Stwórcy i ucieleśnionego zła w wizerunku węża; widzi idee dobra i zła. Wpływając na człowieka pokusą, kusiciel chce, aby przesłonił on sobie najważniejszą nadzieję i zwrócił się ku innej, sztucznej, kreowanej przez zło. Przy czym stale wpływa też na człowieka, aby powiększał pokłady wzajemności i zaufania, posługując się obezwładniającymi cierpieniami i radościami, niszcząc w nim wszelkie pozory buntu. A zaczyna ten proces od schlebiana, iż człowiek godny jest większego szacunku, uznania, ukazując się jako ten, któremu zależy na istocie ludzkiej. W tym antycznym dialogu zauważamy, że Ewa została na nowo odkryta przez kusiciela, który nie tylko wzbudził w niej zaufanie do siebie, ale stworzył w niej przestrzeń zwierzeń. Tę właśnie przestrzeń literatura ascetyczna nazwała później pychą, która jest zarzewiem wszelkiego grzechu w człowieku. Można powiedzieć, że kusiciel potrzebował ręki Ewy, która zerwała z zakazanego drzewa owoc, pragnąc dla siebie wartości absolutnej. Szybko przekonuje się o nieprawdziwości złożonej obietnicy, czego wyrazem jest ostateczne oskarżenie węża. Kusiciel natomiast w tym dialogu stara się zatrzeć ślady swojego udziału, kojarząc zło z nieszczęściem<sup>23</sup>. Ten pierwszy grzech nieposłuszeństwa przemówił właściwie do prarodziców dwoma negacjami: „nie przewidzieliście” oraz „nie zapanowaliście”<sup>24</sup>. W dialogu kusiciel oskarża swoją oskarżycielkę, zrywając przez to zbudowane prze siebie więzy zaufania, wzajemności, pochlebstwa. Ziemia stała się ziemią zdrady Boga, a człowiek stał się „istnienie zdradzonym”<sup>25</sup>. Wskutek tego pierwszego dramatu grzechu pojawiła się w człowieku zdolność do zdrady stanowiącej owoc nienawiści. Właściwie w tym dramacie grzechu kusiciel przybrał maskę wobec człowieka, aby ukryć prawdę, aby ustanowić aksjologiczne przeciwieństwo, malując zło w barwach dobra<sup>26</sup>. Kusiciel jest zatem osobą noszącą znak biblijnego upadku prarodziców oraz źródłem czystej nienawiści do dobra, którego ojcem jest Bóg<sup>27</sup>.

<sup>22</sup> J. BUKOWSKI. *Zarys filozofii spotkania*. Kraków 1987 s. 136.

<sup>23</sup> J. TISCHNER. *Genesis z Ducha*. „Znak” 25:1973 nr 2 s. 194.

<sup>24</sup> TENŻE. *Filozofia dramatu*. Kraków 2011 s. 187.

<sup>25</sup> TISCHNER. *Zło w dialogu kuszenia*. s. 36.

<sup>26</sup> T. GADACZ. *Chrześcijańskie korzenie Tischnerowskiej filozofii człowieka*. „Znak” 56:2004 nr 5 s. 78.

<sup>27</sup> J. TISCHNER. *Spór o istnienie człowieka*. Kraków 2001 s. 97.

### 3. PRZEDMIOT KUSZENIA W TEOLOGICZNYM DRAMACIE

Kolejnym elementem dramatu ks. Tischnera jest przedmiot kuszenia, a jest nim osoba ludzka. To we wnętrzu człowieka, u źródeł jego świadomości dokonuje się dramat wyboru: człowiek może pozostać wierny Bożemu słowu, ale może też zdradzić swego Stwórcę i odwrócić się od Bożej obietnicy<sup>28</sup>. I jak wspomina nasz teolog, „wierność zmierza zawsze do obiektywnego dobra, natomiast zdrada do obiektywnego zła”<sup>29</sup>. I jeden, i drugi biegun staje się przedmiotem decyzji człowieka. Jednak ze strony zła istnieje pewna siła, która przyciąga do zdrady, stanowi o pewnej sile prowokacji względem człowieka. Ta prowokacja może występować jedynie po stronie zła, bowiem tylko poprzez prowokację zło może niszczyć to, co jeszcze nie jest zniszczone (dobre)<sup>30</sup>. Przedmiotem tej prowokacji dla zła jest piękno. Czym jest światło dla ludzkich oczu, tym dla rozumu jest autentyczny sens rzeczy, jest piękno. W tym ujęciu jasno można dostrzec, że piękno jest transcendentne, gdyż wykracza poza wszystko, co nim nie jest oraz odznacza się niepowtarzalnością<sup>31</sup>. Przytaczając słowo *interesse*, ks. Tischner zaznacza, że piękno nie jest pomiędzy przedmiotami, rzeczami, bytami, ale że to sam człowiek unaocznia się ze swoim pięknem. Stąd piękno jest szczególnie wyjątkową łaską Bożą, która pozwala człowiekowi żyć i umierać. A ma właściwe znaczenie tylko dla ludzkiej osoby, ponieważ zawiera w sobie usprawiedliwienie. Piękno domaga się też, aby było odkrywane, bowiem właśnie wtedy nabiera jeszcze głębszego sensu. Dlatego możemy powiedzieć, że piękno posiada pewną władzę nad człowiekiem, zdolne jest istotę ludzką nawet oczarować<sup>32</sup>. W tym świetle dostrzegamy, że istotę ludzkiego dramatu wyrażają pytania o dobro i zło. Każda istota ludzka czuje naturalne dążenie do dobra i ze wszech miar próbuje uniknąć zła, które zachodzi w relacji między osobami dialogu kuszenia<sup>33</sup>. Najczęściej zło przejawia się w tym dialogu jako zaproszenie do kłamstwa i zdrady. A przedstawia swoją istotę jako wybór pomiędzy dobrem a złem, z naturalnym kłamstwem, że opowiedzenie się po stronie zła jest tylko innym projektem życia, istnienia, zupełnie przeciwnym naturze dobra<sup>34</sup>. I właśnie ten moment przeżywanej przez istotę ludzką wolności w podejmowaniu decyzji przenosi nas wprost do biblijnego świata przedmiotu kuszenia, w którym Ewa decyduje, które słowa uznaje za prawdziwe: słowa objawiające się ze strony Boga czy słowa podpowiedziane skrycie przez węża.

<sup>28</sup> J. TISCHNER, J. A. KŁOCZOWSKI. *Wobec wartości*. Poznań 2001 s. 56.

<sup>29</sup> *Tamże*.

<sup>30</sup> TISCHNER. *Myślenie w żywiole piękna*. s. 337.

<sup>31</sup> TENŻE. *O człowieku*. s. 293.

<sup>32</sup> K. TARNOWSKI. *Drogi potępienia, drogi zbawienia*. W: *Między zbawieniem a potępieniem. Myślenie religijne ks. Józefa Tischnera*. Red. J. Jagiełło, W. Zuziak. Kraków 2004 s. 22.

<sup>33</sup> A. WĘGRZECKI. *Rola prawdy w życiu publicznym*. W: *«Bądź wolność Twoja»*. s. 24.

<sup>34</sup> I. KANT. *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Tłum. M. Wartenberg. Warszawa 1953 s. 11.

#### 4. ISTOTA GRZECHU W TEOLOGICZNYM DRAMACIE

Ostatnim elementem teologicznego dialogu kuszenia jest dla ks. Tischnera tajemnica grzechu. Element ten został utrwalony w Księdze Rodzaju znamienym pytaniem, skierowanym przez Boga do mężczyzny: „Gdzie jesteś?” (3,9). Pytanie to właściwie objawia nam ból, jakim został obciążony sam Bóg, który pierwszy poszukuje zagubionego człowieka. Jest to właściwie praból Boga, wynikający z miłości do korony stworzenia – człowieka, wyrażający poszukiwanie i tęsknotę<sup>35</sup>. W tym biblijnym dialogu istota ludzka świadomie odrzuciła Boga, ufając zapowiedziom zła tego, że człowiek będzie mógł odtąd żyć bez Boga, że możliwe jest zbudowanie szczęścia bez Stwórcy wszelkiego dobra, że świat miłości i bezinteresowności jest zbyt nudny. Stąd możemy przytoczyć tutaj słowa o. Zdzisława Kijasa OFMConv., który napisał:

Kto grzeszy, ten nie jest już dla siebie ani dla innych, raczej jest przeciw sobie i przeciw innym. Życie grzesznika staje się odtąd iluzją; wydaje mu się, że żyje, gdy tymczasem egzystencja jego jest tylko pozorna<sup>36</sup>.

W konsekwencji popełnionego grzechu człowiek uwierzył iluzji, kłamstwu, że jest w stanie zaspokoić wszelkie swoje pragnienia i potrzeby<sup>37</sup>. Dlatego istotą konsekwencji grzechu było zafałszowanie wizerunku Boga. „Prawdziwy Bóg nie jest przedmiotem potrzeb. Prawdziwy Bóg jest celem pragnień”<sup>38</sup>. Człowiek może mieć fałszywe wrażenie, że włada swoim życiem, a nawet światem wokół siebie. To wrażenie jednak brutalnie zostaje zdemaskowane, gdy w życie istoty ludzkiej lub świata zbudowanego przez człowieka wkracza kataklizm<sup>39</sup>. Świat, ziemia, zasady, na których polegał człowiek, zdają się wówczas buntować przeciwko uzurpatorowi, który coraz mocniej na powrót odkrywa, że miejsce to nie jest celem, lecz drogą prowadzącą do celu, jakim ostatecznie dla człowieka jest tylko Bóg<sup>40</sup>. Tak stworzył się także lęk przed ziemią; lęk przed ziemią odmowy. Istota ludzka zdołała podporządkować sobie mikroskopijny skrawek ziemi i jej praw, a wyciągnęła z tego totalnie fałszywe wnioski. Właściwie wygląda to tak, jakby człowiek podporządkował sobie niewielki skrawek ze zbudowanym domem i ukrył się w nim przed konsekwencjami wynikającymi ze swego grzechu. Wokół tego skrawka rozpościera się ogromna pustynia ludzkiej bezsilności, na której czeka go tylko unicestwienie. Tak między innymi wygląda ta ziemia buntu, sprzeniewierzenia, ziemia grzechu. Człowiek wznosi wokół tego domu, tej kryjówki

<sup>35</sup> GOWIN. *Religia i ludzkie biedy*. s. 202.

<sup>36</sup> Z. J. KIJAS. *Dar osoby – Tischnera spojrzenie do wnętrza Trójcy Świętej*. W: *Między zbawieniem a potępieniem*. s. 49.

<sup>37</sup> TISCHNER. *Zło w dialogu kuszenia*. s. 16.

<sup>38</sup> TENŻE. *W krainie schorowanej wyobraźni*. Kraków 2002 s. 248.

<sup>39</sup> TENŻE. *Myślenie o etosie społecznym*. „Znak” 32:1980 nr 3 s. 293–294.

<sup>40</sup> TENŻE. *Idąc przez puste Błonia*. s. 108.

mury, warownie, które mają odstraszać Boga przed odwetem. Im większe są jego lęki będące konsekwencją grzechu, tym wyższe te mury i warownie. Zapomina zupełnie o Bożej wszechmocy, próbuje nieporadnie, na swój własny rachunek zapewnić sobie skrawek azylu. Zaczyna też żyć pustoszącymi duszę uczuciami, które zakiełkowały w nim w wyniku grzechu. Panoszą się w jego wnętrzu i umyśle podejrzliwość, strach przed zemstą, dzikość, wygnanie. Oddając się w takim klimacie konieczności pracy nad tym skrawkiem ziemi, człowiek zauważa, że jego ziemia jest zbuntowana przeciw swojemu właścicielowi. Zauważa, że jeśli nie będzie pracował, ten bezpieczny azyl obróci się przeciwko niemu, zagrażając jego życiu poprzez nieopanowane żywioły, nieokiełzane siły i procesy<sup>41</sup>. Człowiek musi walczyć z ziemią, by ta nie odebrała mu złożonych w jej wnętrzu zasiewów. I jak długo walczy, tak długo utrzymuje się na ziemi wygnania<sup>42</sup>. Dlatego egzystencja człowieka po grzechu, przy funkcjonujących konsekwencjach, wynikających ze zdrady Boga, staje się istnieniem nieusprawiedliwionym. W takim ujęciu jego przestrzeń spotkań z Bogiem pustoszeje. Lęk, będący konsekwencją grzechu, potwierdza tylko zafałszowane przez człowieka wizje swojego istnienia i świata oraz jest wynikiem odrzucenia projektu samego Stwórcy, który, stwarzając człowieka, kierował się zupełnie innymi intencjami. Jednak mimo tych porażających konsekwencji, we wnętrzu człowieka ciągle rozbrzmiewa słowo boskiego wybrania, które nawet w tak zagubionym, ogarniętym chaosem świecie delikatnie domaga się odpowiedzi.

#### ZAKOŃCZENIE

W części pierwszej prorockiego etosu teologii ks. Józefa Tischnera staraliśmy się ująć teologiczno-filozoficzną strukturę dramatu człowieka z Bogiem. Dramat ten jest niezwykle ważnym instrumentem w podejmowanych przez autora – proroka teologicznych problemach. Służy między innymi za tło relacji międzyosobowych w scenie dramatycznej otaczającego świata. Ks. Tischner, jak współczesny prorok, rozpatruje na poziomie teologicznym niewierność pierwszych rodziców, których zdrada została opisana w Księdze Rodzaju. Zauważa też pierwsze skutki grzechu pierwotnego, które autor natchniony widzi w symbolicznej świadomości nagości, wypędzenia, konieczności ludzkiej pracy czy w ostateczności śmierci. Umysłem światłego teologa przygląda się odwiecznej triadzie: prawdy, dobra, piękna, które wprowadzone w horyzont zła mogą człowieka odsunąć od źródeł zbawienia. Wszystkie skutki zaparcia się Boga ukazuje Tischner jako ułomny projekt świata, stworzony przez człowieka po grzechu pierwotnym. Ponieważ ziemia stała się

<sup>41</sup> M. HEIDEGGER. *Pytanie o technikę*. Tłum. K. Wolicki. Warszawa 1977 s. 233–234.

<sup>42</sup> G. Ryś. *Ksiądz Tischner – duszpasterz*. „Znak” 53:2001 nr 3 s. 87.



miejszem zdrady, grzechu, wygnania, stała się też i miejscem przemocy, co wprost uderza w człowieka i jego egzystencję.

Zadziwiająca jest ponadczasowość teologiczno-filozoficznych koncepcji ks. Tischnera. Mimo że świat i zagrożenia w nim ciągle ewoluują, jego teologia jak głos prorocki ciągle stawia go wśród niezwykle inspirujących i niosących aktualne przesłanie teologów i filozofów. Na podobieństwo proroków Starego Przymierza, niesie przesłanie człowiekowi współczesnemu, w którego centrum jawi się zawsze nadzieja.

PROPHETIC ETHOS OF J. TISCHNER'S THEOLOGY – FROM FIRST ADULTERY  
TO THE PERSONS AND ELEMENTS OF THEOLOGICAL DRAMA

S u m m a r y

Józef Tischner's theology and philosophy became nowadays a special light on the roads of human life. When probing into depth of the author's reflections we notice a kind of timelessness of his thoughts which delight with its originality. The topic of this thought is the drama playing between man and God. As regards to that theological thought of J. Tischner is often presented as the prophetic thought in our times.

*Tłum. Jarosław Sempryk*

**Słowa kluczowe:** Józef Tischner, teologia człowieka, antropologia, filozofia Boga, filozofia dramatu.

**Key words:** Józef Tischner, theology of man, anthropology, philosophy of God, philosophy of drama.